

ks. Andrzej Dudek

UNIwersytet PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY SEKCJA W TARNOWIE

**Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła**  
**Konferencja naukowa na Wydziale Teologicznym w Tarnowie**  
**(25–26 września 2015 roku)**

Na dwa wrześniowe dni czas w Tarnowie się niejako zatrzymał za sprawą zorganizowanego sympozjum naukowego poświęconego osobom konsekrowanym i życiu konsekrowanemu. Okazją ku temu był ogłoszony przez papieża Franciszka i trwający w Kościele Rok Życia Konsekrowanego. Mimo deszczowej pogody w piątek i w sobotę 25–26 września 2015 roku, do Auli Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie przyjechało około 100 siostr i braci zakonnych, należących do różnych zgromadzeń i instytutów życia apostołskiego, pracujących na terenie diecezji tarnowskiej. Konferencja naukowa została zorganizowana przez Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Do skonfrontowania się z zaproponowanym hasłem: *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła* zostali zaproszeni głównie pracownicy naukowcy i wykładowcy akademicki, którzy dają świadectwo życia konsekrowanego i pochodzą z terenów diecezji tarnowskiej. Choć nie brakło także prezbiterów diecezjalnych oraz zakonników z innych diecezji. Szczegółowy program, wraz z tematami poszczególnych prelekcji oraz przedmówcami wyglądał następująco:

PIĄTEK – 25 września 2015 roku

15.00 – Otwarcie sympozjum (JE bp dr Andrzej Jeż)

15.15 – *Wiarygodność Kościoła Chrystusowego a życie konsekrowane* – wprowadzenie (ks. prof. UPPII dr hab. Janusz Królikowski, Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie)

16.00 – *Geneza życia konsekrowanego* (ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

16.45 – *Życie konsekrowane w Kościele partykularnym* (prof. PWT dr hab. Jacek Kiciński CMF, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław)

17.30 – *Kształty polskiego duszpasterstwa powołań do życia konsekrowanego w spotkaniu z łaską Bożego wybrania* (prof. dr hab. Andrzej Potocki OP, Uniwersytet Warszawski)

18.15 – dyskusja

SOBOTA – 26 września 2015 roku

7.30 – Msza św. połączona z Jutrzną (przewodniczy JE bp dr Andrzej Jeż)

9.00 – *Aktualne wyzwania prorockiej misji życia zakonnego* (prof. dr hab. Andrzej S. Wodka CSSR, rektor Accademia Alfonsiana w Rzymie)

9.45 – *Najnowsze wskazania Stolicy Apostolskiej odnośnie do życia konsekrowanego* (prof. dr hab. Marek Saj CSSR, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa)

10.30 – *Nauka w życiu zakonnym* (prof. dr hab. Paweł Mazanka CSSR, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa)

11.15 – przerwa

11.45 – *Praca wychowawczo-edukacyjna osób konsekrowanych jako element misji Kościoła* (dr hab. Loyola Opieła BDNB, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

12.30 – *Teologiczno-prawne aspekty nowych form życia konsekrowanego* (prof. KUL dr hab. Ambroży Skorupa SDS, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

13.15 – *Zakony w funkcji krzewienia patriotyzmu* (ks. mgr Paweł Rycyk CM) Dyskusja i zamknięcie sympozjum

Program ten został w pełni zrealizowany, a z ust uczestników w czasie przerw oraz na zakończenie można było usłyszeć słowa wdzięczności za zorganizowanie interesującego sympozjum, które dzięki temu spełniło swoją rolę. Pozwoliło ono bowiem na ponowne odkrycie charyzmatu życia zakonnego i jego znaczenia w dawaniu świadectwa chrześcijańskiego życia dla dzisiejszego świata. Przypomniało także rolę zakonników i zakonnice w budowaniu wspólnoty diecezjalnej. Warto zatem pokrótce przedstawić zaprezentowane tematy.

Pierwszą sesję konferencji moderował ks. dr Zbigniew Krzeszowski, wikariusz biskupi ds. osób konsekrowanych w diecezji tarnowskiej. Witając zgromadzonych, od razu oddał głos biskupowi diecezjalnemu Andrzejowi

Jeżowi, który otwierając symposium, przypomniał cele Roku Życia Konsekwowanego. Były to przede wszystkim: 1. refleksja nad istotą odnowionego ruchu osób konsekrowanych (cel historyczny), 2. uznanie błędów i grzechów przeszłości i terażniejszości, tak aby nie doprowadzić do zaniknięcia tego modelu życia w Kościele oraz 3. odnowienie dynamizmu życia konsekrowanego. Jednak najważniejsze słowa to te, w których Pasterz docenił pracę i zaangażowanie osób zakonnych i konsekrowanych, ich służbę, wyrzeczenie i pomoc na rzecz diecezji tarnowskiej, mówiąc, że „w sercu Kościoła osoby konsekrowane są ogniem miłości” i przywołując słowa św. Jana Pawła II: „Kościół nie może żyć bez was”.

W pierwszym wykładzie dziekan Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie – ks. Janusz Królikowski przedstawił w sposób jasny i klarowny problematykę wiarygodności Kościoła w świecie i rolę osób zakonnych w realizacji tego powszechnego zadania. Jak, zaznaczył, przełomowy w tej kwestii okazał się II Sobór Watykański, który zaproponował nowy sposób postrzegania życia zakonnego. Zaproponował, bowiem, aby ścisłą relacją zakonnika do Chrystusa rozszerzyć także na jego relację do Kościoła. Takie postawienie zagadnienia oparł na podkreśleniu znaczenia chrztu św. w życiu każdego wierzącego. Bycie zakonnikiem, ale uprzednio ochrzczonym, to wezwanie do tego, by „bardziej, wierniej, usilniej i lepiej” naśladować Chrystusa. A taki związek z Chrystusem wpływa także na relację zakonnika z Kościołem, w którym to ukazuje on Chrystusa „stale, coraz lepiej i rzeczywiście”. W tej perspektywie rady ewangeliczne to wierniejsze naśladowanie Chrystusa (*imitatio*) i reprezentowanie Chrystusa (*representatio*). Fundamentalne jest tutaj zrozumienie neologizmu soborowego *representatio*, wprowadzonego dla wyrażenia związku mszy świętej z ofiarą Chrystusa na krzyżu. I tak jak Eucharystia odnawia obecność tej ofiary, tak samo zakonnik, poprzez swój styl życia ma „odnawiać obecność Chrystusa”, czyli dawać świadectwo najpierw Kościołowi, a potem światu. Od tego zależy bowiem wiarygodność Kościoła wobec świata, choć niestety środek, jakim jest „świadectwo”, został nieco zepchnięty na margines życia. A przecież tylko poprzez świadectwo zakonnik może zrealizować owo „więcej” (bardziej, wierniej, usilniej i lepiej), które jest od niego wymagane. Dlatego konkludując, prelegent przypomniał, że świadectwo to „równoczesność” tajemnicy Boga i życia człowieka, które są ze sobą tak blisko złączone, że można je uchwycić. Tak rozumiane świadectwo może być faktem (np. poprzez strój – habit zakorny) albo wydarzeniem (treścią swojego życia poświadczają to Boże życie). Jednak by do

tego doszło, konieczne jest przebycie wewnętrznej drogi, rozpoczynającej się od przyjęcia prawdy, poprzez rodzenie prawdy (przez posłuszeństwo prawdzie), aż po trwanie w prawdzie.

W kolejnym wykładzie ks. Stanisław Longosz, będąc świadomy, jak trudno jest przedstawić genezę życia konsekrowanego w sposób kompleksowy i wyczerpujący, zaproponował, aby audytorium wybrało jedną z trzech części przez niego przygotowanych: 1. życie monastyczne w religiach przedchrześcijańskich, 2. życie monastyczne w judaizmie oraz 3. życie monastyczne w początkach chrześcijaństwa. Wszyscy byli zgodni co do tego, że pragną wysłuchać części dotyczącej judaizmu. Prelekcja rozpoczęła się jednak od ważnego uporządkowania pojęć dotyczących życia zakonnego. Termin „życie konsekrowane” został wprowadzony przez Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku, obejmuje on szeroką grupę ludzi, nie ograniczając jej jedynie do tych, którzy prowadzą życie monastyczne lub życie zakonne. Dlatego mówiąc o genezie tego stanu życia w Kościele, można znaleźć jedynie świadectwa życia monastycznego. Nawet w religiach pogańskich „asceci” lub „mnisi” to byli ci, którzy żyli w odosobnieniu, aby dążyć do doskonałości. Kwestią drugorzędną było to, czy żyją na sposób indywidualny czy w formie zorganizowanej. To, co zawsze ich wyróżniało, to życie zgodnie z przyjętymi regułami i zobowiązanie do czystości (celibatu). Mniejsze znaczenie miało wyrzeczenie się bogactwa oraz posłuszeństwo. W judaizmie taką formę życia można spotkać u esseńczyków oraz u terapeutów. W prezentacji tych dwóch form życia „pustelniczego” nie zabrakło wielu ciekawostek, które sprawiły, że przekaz był żywy i interesujący. Gdy chodzi o esseńczyków, pojawili się oni w I wieku przed Chrystusem w Qumran nad Morzem Martwym. Chcieli prowadzić życie przepelnione dokładnym przestrzeganiem Tory. W tym celu udali się na pustynię. Prowadzili życie wspólnotowe, a ich życie koncentrowało się wokół czegoś w rodzaju klasztoru. Mieszkali w różnych miejscach, a niektórzy, nazywani *reklusi*, mieszkali w grotach – odseparowani od reszty. Aby zostać przyjętym do wspólnoty, konieczne było przejście jednego roku przygotowania, po którym następował uroczysty obrzęd przyjęcia. Zostanie włączonym do esseńczyków nie oznaczało, że nie można zostać ukaranym lub wykluczonym, bo istnieją świadectwa kar dla krnąbrnych i nieposłusznych członków wspólnoty. Co ciekawe, to, choć nie było wśród nich idei dziewictwa, starali się jednak zachować czystość rytualną i wstrzemięźliwość przez określony czas, po to by, móc stanąć przed Bogiem. Zaś w kwestii ubóstwa czy wyrzeczenia się dóbr złotą zasadą był umiar, chodziło bowiem

o to, aby nie być ani zbyt biednym, ani zbyt bogatym, bo dzięki temu można innym przygotować lepszy świat. Natomiast terapeuci, wg świadectwa Filona Aleksandryjskiego, żyli w I wieku po Chr., w diasporze Aleksandrii. Chodzi tu o grupę mężczyzn i kobiet, którzy poświęcili się kontemplacji bytu, a nie życiu aktywnemu. Dlatego nazywani byli tymi, którzy pielęgnują i służą. Mieszkali w domach, w których nie mogło zabraknąć miejsca zwanego pustelnią lub *monasterion* – pomieszczenie do przechowywania księgi Prawa, które było czytane i interpretowane alegorycznie, zwłaszcza podczas wspólnych zebrań szabatowych. Co pięćdziesiąt dni celebrowali uroczystą sakralną, czyli uroczyste czytanie Prawa i śpiewy hymnów wraz z posiłkiem, będące pamiątką przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone. W całym swoim postępowaniu czerpali wzorce z życia proroków (Eliasza, Elizeusza i Jana Chrzciciela) oraz nazirejczyków i rekapitów, lecz dewizą, która im przyświecała było: „życie monastyczne (kontemplacyjne) w starości, po życiu aktywnym w młodości, jest najlepszą rzeczą, jaka może się przydarzyć człowiekowi”. Cały swój wykład ks. S. Longosz zakończył stwierdzeniem, że choć esenejczy, jak i terapeuci zniknęli w 70 roku po Chr., mogli przygotować grunt pod życie monastyczne i zakonne w chrześcijaństwie, ale nie mieli z całą pewnością bezpośredniego wpływu na taką formę życia chrześcijańskiego.

Po przerwie drugą sesję konferencji poprowadził ks. Janusz Królikowski, a kolejny wykład wygłosił o. Jacek Kiciński CMF, podejmując próbę przedstawienia relacji życia konsekrowanego do Kościoła partykularnego. Rozpoczął od przypomnienia zdania św. Jana Pawła II z instrukcji *Mutuae relationes*: powołanie do życia konsekrowanego to powołanie dla Kościoła powszechnego, ale misja ta realizuje się w Kościele partykularnym. Nie zabrakło wielu cennych i praktycznych uwag dotyczących współistnienia i współpracy poszczególnych zakonów z biskupem diecezjalnym, kapłanami oraz między zgromadzeniami. Jednak pierwszym postulatem było to, aby plany apostolskie zgromadzeń korespondowały z programem duszpasterskim danej diecezji, bo wówczas łatwiej o pełną współpracę dla dobra Kościoła. Gdy chodzi o relację do biskupa, powinna być nacechowana szacunkiem, posłuszeństwem i uległością. Ale taka postawa winna również owocować postawą biskupa wobec zgromadzeń, a znajduje swoje praktyczne zastosowanie głównie w dwóch aspektach: 1. w ukazywaniu komplementarności powołań w Kościele oraz szukaniu jedności między mniejszymi wspólnotami, 2. w angażowaniu osób zakonnych na ważnych stanowiskach decyzyjnych w diecezji. Inny charakter ma relacja osoby konsekrowanej – kapłani.

Potrzebne jest bowiem budowanie atmosfery szacunku i braterstwa w pracy duszpasterskiej, z zachowaniem własnej tożsamości stylów życia, ale kapłani diecezjalni są powołani także do tego, aby być spowiednikami i kierownikami duchowymi dla sióstr zakonnych. Wreszcie ostatni aspekt, jaki został przedstawiony, to potrzeba współpracy i zainteresowanie się poszczególnych zgromadzeń innymi zgromadzeniami, pracującymi w danej diecezji. Nie chodzi tutaj tylko o zwykłe porównywanie siebie do innych, aby poczuć się lepiej, lecz o wzajemne ubogacenie duchowe, a przede wszystkim o pogłębienie poczucia własnej tożsamości. Owocem tak wielopłaszczyznowej współpracy będzie kształtowanie się w diecezji duchowości komunii, która w pełni ukazuje braterstwo, oraz zacznie rodzić się poczucie misji współdzielonej, które nie jest tylko zewnętrzną współpracą, ale prowadzi do dzielenia się odpowiedzialnością z innymi.

Ostatni wykład w pierwszym dniu wygłosił o. Andrzej Potocki. Na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań socjologicznych dotyczących rekrutacji w 20 zakonach (po 10 męskich i żeńskich), próbował zmierzyć się z problematyką sposobu prowadzenia duszpasterstwa powołań do życia konsekrowanego w Polsce i tego, w jakim stopniu w tym procesie uwzględnia się łaskę Bożego wybrania. Krytycznej ocenie zostały poddane głównie strony internetowe zakonów, gdzie zazwyczaj eksponuje się zakładkę o nazwie POWOŁANIE. Informacje, które można tutaj znaleźć, są bardzo różne, zależnie od pomysłu tworzących stronę internetową zakonu. Mówca docenił przede wszystkim to, że w tę dziedzinę rekrutacji nie wkradła się jeszcze mentalność tzw. erekrutacji i bazuje się przede wszystkim na kontakcie osobistym i indywidualnym. Przytoczył wiele przykładów z poszczególnych stron, mających na celu zwrócenie uwagi potencjalnego kandydata do zakonu: inspirujące zdania, filmiki ukazujące sceny życia w postulacie, informacje dotyczące sposobu rozeznawania powołania i gdzie można znaleźć pomoc w tych kwestiach. Zauważył ponadto, że nie brak również współczesnych chwytów marketingowo-reklamowych, które poprzez emocje mają wywołać natychmiastowe efekty, by potencjalny kandydat nie zaczął myśleć samodzielnie i zbyt szybko się nie zrezygnował z podążania za głosem powołania. Wniosek, jaki się zrodził z obserwacji zebranych danych, napawa optymizmem, ponieważ dzisiejsze formy duszpasterstwa powołań nie są nachalne i stanowią wyłącznie formę pomocy w rozeznaniu powołania, a więc w tym dziele, które inicjuje w sercu człowieka sam Pan Bóg. Działania podejmowane w tym zakresie przez zakony i instytuty życia konsekrowanego

w Polsce można uznać za towarzyszenie osobom rozeznającym powołanie i taki też postulat pojawił się w konkluzji, aby to przekonanie nadal utwierdzać w realizowaniu wszelkich akcji powołaniowych i pomagać kandydatom w postrzeganiu struktur zakonnych jako narzędzi towarzyszących rozeznawaniu łaski Bożego powołania.

Całość spotkania została zamknięta dyskusją, w której ks. Stanisław Longosz, nawiązując do kształtu duszpasterstwa powołań, przytoczył opis starożytnej metody przyjmowania kandydatów do życia monastycznego, zapisany przez Pachomiusza w początkach IV wieku. Według tego przekazu należało kandydata zniechęcić do wstąpienia, po to, aby jego decyzja była oczyszczona i silna oraz wynikała rzeczywiście z wewnętrznego przekonania, że odpowiada na Boże wezwanie. Ta propozycja spotkała się z ciepłym przyjęciem słuchaczy, ale także odpowiedzią o. Andrzeja Potockiego, który przypomniał, że identyczna praktyka do niedawna istniała w zakonie dominikańskim. Na koniec głos zabrał magister nowicjatu ojców redemptorystów, który zaproponował, aby powołanie traktować jako służbę i tak też je przedstawiać w każdej akcji duszpasterskiej mającej na celu pozyskanie kandydatów do zakonów.

Drugi dzień sympozjum rozpoczął się wspólną modlitwą w kaplicy seminaryjnej. Mszy świętej połączonej z Jutrzną przewodniczył biskup ordynariusz – Andrzej Jeż. Był to moment bardzo ważny, bowiem, tym, co jest także istotą życia konsekrowanego, jest wspólnotowe realizowanie powołania, ale także wspólne życie po to, by razem się modlić. W homilii biskup przypomniał podstawowe zadanie, jakie stoi dzisiaj przed zakonnikami i zakonnicami: bycie prorokami, jak mówił papież Franciszek. Trzeba zatem być prorokiem dla świata, który niejako się „spłaszca”, ale by zrealizować tę funkcję wobec świata i odpowiedzieć na jego najgłębsze oczekiwania, trzeba „kultywować duchowość”, po którą świat będzie musiał sięgnąć w odpowiednim momencie swojej historii.

Pierwszą sobotnią sesję poprowadził ks. Marek Kluz. W pierwszej konferencji o. Andrzej S. Wodka przedstawił aktualne wyzwania dla misji prorockiej w życiu zakonnym. Rozpoczął od przewrotu, jakiego dokonał papież Franciszek w ujęciu życia konsekrowanego, mówiąc, że zakonnik nie jest powołany do radykalizmu, a zakony nie są instytucjami doskonałości. Istotą powołania jest bycie prorokiem i obudzenie świata, poprzez to, że na sobie pokazuje się, jaki będzie Boży świat. Ta nowa wizja życia zakonnego prowadzi do konkluzji, że ma ono być płodnym daniem świadectwa,

a nie życiem na wzór starych panien i kawalerów, dlatego w rozwiązywaniu problemów życia wspólnotowego potrzeba czułości i pieszczotliwości. Z całą pewnością ta uwaga prelegenta była niezwykle cenna, gdyż pokazał intencje papieża, które niestety często w tłumaczeniu na język polski zostają zagubione i wypaczone. To, że zakonnik jest powołany do bycia prorokiem, oznacza, że musi postępować jak prorok i skończyć jak prorok; czyli musi przeszkadzać ludziom, ale Bogu być najmiłszym i przez to zginąć z rąk ludzi. W dzisiejszym świecie charakter prorocki życia konsekrowanego wymaga po pierwsze inteligencji w czasie prowokacji. Chodzi o to, by się nie obrażać i nie oskarżać innych, ale umieć ich przyciągnąć, a chcąc to osiągnąć, należy się nawracać i ewangelizować, a nie trwać tylko i wyłącznie w postawie zachowania tego, co zostało dotychczas wypracowane. Po drugie konieczna jest również „mistyka spotkania” i „mistyki bycia razem”, o których mówił papież Franciszek. Chodzi nie tylko o to, by żyć razem, ale by potrafić się spotkać, objąć razem i uścisnąć, a przez to dać sobie nawzajem poczucie braterstwa i większej solidarności. Kolejnym wyzwaniem jest ponowne odkrywanie człowieczeństwa w życiu zakonnym przy rozwiązywaniu problemów, na wzór *humanitas* Boga, który będąc Bogiem doskonałym, potrafił się zniżyć do poziomu słabości ludzkiej, by w ten sposób dokonać dzieła zbawienia. Ostatnim wyzwaniem dla zakonów jest komunია dóbr między różnymi zakonami – trzeba potrafić wesprzeć tych, którzy się gorzej mają, a to z całą pewnością będzie znakiem nawrócenia misyjnego, pastoralnego i ekologicznego zakonów. W sposób praktyczny wyrazi się to w umiejętności: „bycia szpitalem wojskowym”, budowania atmosfery domowej ukierunkowanej na wspólnotę życia oraz bycia pokornym i najbliższym ludziom.

Drugim prelegentem był o. Marek Saj. Stojąc przed zadaniem prezentacji najnowszych wskazań Stolicy Apostolskiej odnośnie do życia konsekrowanego, ograniczył się do okresu po Soborze Watykańskim II, na którym ten temat został poruszony w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w dekrecie o przystosowanej odnowie życia konsekrowanego *Perfectae caritatis*. W sposób bardzo ogólny zostały wymienione dokumenty oraz wypowiedzi poszczególnych papieży od Pawła VI aż po Franciszka. To, co je łączy, to brak charakteru doktrynalnego i jedynie próba teologicznego ujęcia życia zakonnego. Obok tych ważnych świadectw zainteresowania papieży życiem konsekrowanym można wymienić również dokumenty Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, w których ogólne założenia zostają przekute na konkretne



sposoby postępowania w życiu zakonnym. W drugiej części swojego wystąpienia o. Saj zatrzymał się nad głównymi zagadnieniami, które najczęściej powracają w powyższych dokumentach. Wśród nich są: 1. wierność charyzmatowi i instytutów, jako troska o ochronę odrębności zakonów i nieustanne powracanie do pierwotnego ideału zamierzonego przez założyciela w celu jego adaptacji do dzisiejszych czasów; 2. troska o życie duchowe, bo gdy brakuje kontemplacji Bożych spraw, żadne inne wydarzenie nie będzie miało wartości; 3. świadectwo życia konsekrowanego, dzięki któremu realizuje się apostołat i wierność charyzmatowi; 4. życie braterskie we wspólnocie, którego celem jest nie tylko życie i bycie razem w sposób wymagający, ale przede wszystkim głoszenie Ewangelii razem. Inne dwie kwestie, które równie często powracają w nauczaniu papieskim ostatnich lat, to troska o powołania oraz relacje z pasterzami diecezji.

Ostatni wykład pierwszej sesji należał do o. Pawła Mazanki. Mówiąc o nauce w życiu zakonnym, rozpoczął od stwierdzenia, że niewątpliwie jest to ważna kwestia, z którą trzeba się zmierzyć, aby świat nie zarzucał zakonnikom, że są niewykształceni, tym bardziej dzisiaj, kiedy, kładzie się zbyt duży nacisk na religijność emocjonalną. Ponadto nauka stanowi część kultury i z tego powodu warto jej poświęcać czas w szeroko pojętej formacji zakonnej. Takie podejście do nauki pomaga w lepszym zrozumieniu i poznaniu świata, a co za tym idzie – umożliwia łatwiejsze dotarcie do współczesnego człowieka. W prezentacji nie zabrakło szerokiego komentarza do tego, czym nauka jest sama w sobie i jakie są jej działy. Ale najcenniejsze uwagi dotyczyły sposobów poznania, na których nauka się opiera. A są to: 1. poznanie przednaukowe (potoczne), które nie wymaga argumentacji i opiera się na zdrowym rozsądku; 2. poznanie naukowe, które wymaga rzetelności argumentów empirycznych i racjonalnych, aby coś opisać, wyjaśnić, przewidzieć lub zinterpretować i ocenić; 3. poznanie filozoficzne, które jest twórcze, bo pozwala człowiekowi na wyrażenie samego siebie. Niestety, jak da się zauważyć, w kulturze, która jest „chora”, ten ostatni rodzaj poznania niesie ze sobą wiele możliwych błędów niesłużących autentycznemu rozwojowi człowieka, ale promujących jedynie jakąś wybraną ideologię. Te, które są dzisiaj najbardziej widoczne, to: nadmuchana wolność, scjentyzm, ideologizm, woluntaryzm i indywidualizm, temporalizm, materializm i zapomnienie o celu ostatecznym. Dlatego osoby konsekrowane powinny poznawać te kierunki filozoficzne, czyli *de facto* sposoby myślenia ludzi. I nie chodzi tu wyłącznie o zdobywanie w nich wiedzy, ale głównie

o to, by zdobyte informacje przekuć na wiedzę przydatną do szukania możliwych dróg dotarcia życia chrześcijańskiego do wszystkich ludzi.

Po przerwie przewodniczenie ostatniej sesji (drugiej sobotniej) objął o. A. Wodka. Przewidziano trzy wykłady i zgodnie z harmonogramem rozpoczęła s. Loyola Opiela. Temat, który podjęła, to kwestia pracy wychowawczo-edukacyjnej zakonników widzianej jako realizacja misji Kościoła. Niewątpliwie dla wielu zgromadzeń zakonnych jest to ważne zadanie, bo wpisane jest w charyzmat założycielski. Dlatego ta codzienna praca wychowawcza i edukacyjna w ramach katechezy szkolnej lub pozaszkolnej to ważne zadanie, w którym zakonnik pozostaje nadal zakonnikiem i jest zobowiązany do dawania świadectwa. Każde zgromadzenie ma również okazję do tego, by w tej misji niejako wypromować własny charyzmat, poprzez tworzenie modeli i programów wychowawczych opierających się na adaptacji charyzmatu do dzisiejszych czasów. W tym procesie warto pamiętać o kilku fundamentalnych kwestiach, takich jak: koncentracja na osobie a nie na metodzie edukacji, jasność przekazu wiedzy i tłumaczenie podstawowych pojęć, umiejętność dostosowywania metody i formy do czasów i warunków, brak lęku w uzasadnianiu słuszności i aktualności metod edukacyjnych wypracowanych przez lata pracy zakonnej z dziećmi i młodzieżą, po to, by móc oprzeć się tendencjom destrukcyjnym w edukacji i wychowaniu. Dlatego, w drugiej części wystąpienia, s. Loyola postanowiła pokazać różne dziedziny pracy wychowawczo-edukacyjnej zgromadzeń pracujących na terenie diecezji tarnowskiej, na każdym etapie rozwoju młodego człowieka, podkreślając przy tym, że niejednokrotnie jest to realizacja charyzmatu sprzed kilku wieków, ale potrzebna i aktualna także dzisiaj, w zmienionej rzeczywistości.

Drugi prelegent – o. Ambroży Skorupa przedstawił kwestie prawne związane z powstawaniem nowych form życia konsekrowanego. Rozpoczął jednak od uściślenia pojęć używanych przez prawodawcę kościelnego. Chodziło o terminy „powinien” – „powinno się”, które należy interpretować jako zobowiązanie do czegoś, a nie dowolność lub możliwość wyboru. Kolejnym terminem był „stan”, bo tak mówi się o życiu konsekrowanym w Kościele. Z tym, że nie jest to stan z ustanowienia Bożego, a tylko kościelnego. Wynika to jasno z kodeksu prawa kościelnego, gdzie mowa o tym, że z ustanowienia Bożego w Kościele jako Ludzie Bożym, można mówić tylko o dwóch stanach: duchownym i laickim. Zgodnie z tą zasadą osoby konsekrowane należą do laików. I w tym kontekście prelegent poczynił bardzo interesującą

dygresję do Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich oraz do adhortacji *Vita consecrata* Jana Pawła II. Mianowicie według rozumienia wschodniego laik to człowiek ochrzczony, który nie ma udziału w prawie hierarchii duchownej i nie złożył profesji zakonnej, dlatego Jan Paweł II ubolewał, że Kodeks prawa kanonicznego nie ujmował osób konsekrowanych w osobny stan życia Kościoła i umieścił je wśród laików. Stąd propozycja, aby wprowadzić jeszcze jedną definicję stanu w kościele: *saecularius*, czyli świecki, żyjący w relacji do świata. Następnie, powracając do tematu, o. Ambroży przypomniał, że fundamentem życia konsekrowanego są trzy śluby, trzy rady życia: rada czystości (jako doskonała wstrzemięźliwość w celibacie), rada ubóstwa (jako oddanie się pracy i poszanowanie własności) i rada posłuszeństwa (jako poddanie się woli przełożonych, jeśli działają zgodnie z konstytucjami). Na podstawie takich zasad, Kościół dla dzisiejszych czasów zaaprobował kanonicznie dwie formy życia konsekrowanego: wspólnotowa lub indywidualna. W ramach formy wspólnotowej życia konsekrowanego można wyróżnić: instytuty zakonne, instytuty świeckie oraz stowarzyszenia życia apostołskiego. Natomiast do form indywidualnych życia konsekrowanego należą: pustelnicy i pustelnice, dziewice oraz wdowy i wdowcy. Niewątpliwie nowymi formami są te indywidualne, bo pojawiły się za pontyfikatu Jana Pawła II w obu kodeksach prawa kanonicznego dla Wschodu i Zachodu. To, co jest fundamentalne dla rozpoznania formy życia konsekrowanego przez Kościół, to moment złożenia ślubów przed biskupem. Jeżeli zabraknie tego elementu, nie można kogoś uważać za osobę konsekrowaną, zaś sama forma życia ma charakter drugorzędny i jest podporządkowana charyzmatowi. Stąd niektóre instytuty zakonne zakładają oddzielenie od świata, a inne nie, a w tych, które znajdują się w świecie, tylko klauzura jest symbolicznym miejscem tego oddzielania i ma symbolizować rodzaj pustelni. Inna jest rola instytutów życia świeckiego, których celem jest życie w świecie i przemienianie tego świata od wewnątrz. Z tego powodu nie mogą one mieć charakteru kontemplacyjnego, lecz aktywny. Kodeks prawa kanonicznego wskazuje zatem praktyczne zasady, które muszą być uwzględnione przy tworzeniu konstytucji dla jakiejś nowej instytucji życia konsekrowanego czy to w formie wspólnotowej, czy też indywidualnej. Ciekawe było także przypomnienie, wbrew dzisiejszym tendencjom i modom ruchów charyzmatycznych, że małżonkowie nie mogą prowadzić stylu życia osób konsekrowanych w żadnej z wyżej wymienionych form, ponieważ ich powołanie jest inne, a ich wzajemna miłość jest konsekrowana w małżeństwie.

Ostatnim punktem konferencji był wykład o. Pawła Rycyka, lazarysty. Trudno nazwać jego wystąpienie wykładem, była to raczej bardzo interesująca prezentacja jego dokonań duszpasterskich w pracy z młodzieżą warszawską, pokazująca rolę zakonów w krzewieniu patriotyzmu. Za pomocą nagrań multimedialnych zapoznał słuchaczy z założeniami Fundacji Skarby Narodu, którą udało mu się stworzyć w Warszawie przy kościele pw. Krzyża Świętego. Ideą jest zaangażowanie młodzieży szkolnej w przygotowywanie wystaw o tematyce patriotycznej dla danego regionu. To młodzież gromadzi eksponaty i przygotowuje opisy, a potem oprowadza zwiedzających. Jest to forma działania duszpasterskiego, która rozwija w młodych ludziach zrozumienie pojęć patriotyzmu, wiary i ojczyzny oraz kształtuje w nich odpowiednie postawy. Pomimo wielu sukcesów, jakie ten pomysł odnosi, spotyka się także z niezrozumieniem i brakiem przychylności ze strony osób, które mogłyby wesprzeć to dzieło. Bywa niestety i tak, że nawet historycy albo pracownicy muzeów, mający wiele możliwości eksponatowych przydatnych do zorganizowania wystawy czy zaangażowania młodzieży, w chwili gdy dowiedzą się, że za tą inicjatywą stoi ksiądz, nie chcą się angażować. Jest to bolesne, ale cieszy fakt, że fundacja nie ogranicza swojej działalności tylko do Warszawy, bo powstają na terenie całej Polski Młodzieżowe Biura Korespondencyjne (jak np. w Tarnowie), które czerpiąc z fachowej rady warszawskiej organizacji, mogą przygotowywać podobne projekty o swoich regionach, a potem mogą liczyć na różnego rodzaju promocję i pomoc w opublikowaniu rezultatów.

W ramach dyskusji kończącej konferencję autor niniejszego sprawozdania odniósł się do wykładu o. A. Skorupy, prosząc o komentarz do faktycznego stanu jednego z hiszpańskich zgromadzeń życia konsekrowanego, który – jak się okazuje – nie może być za taki uważany, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Z kolei ksiądz prorektor Józef Stala pozwolił sobie poczynić dopowiedzenie do całości, nawiązując do pracy katechetycznej i zaangażowania osób konsekrowanych w dzisiejszym świecie. Z bólem stwierdził, że działalność ta jest uznana za niemedialną – mówi się o niej, a wręcz próbuje się ją zepchnąć na margines. Nie oznacza to jednak, że należy zrezygnować z dobrych dzieł, które są prowadzone przez zakonników i zakonnice.

Konferencja została zamknięta przez inicjatora i organizatora – ks. Janusza Królikowskiego. Podziękował wszystkim prelegentom oraz uczestnikom, wyrażając ogromną radość z tego, że mogła się odbyć zgodnie z planem

i że postawione cele zostały zrealizowane. Cieszy, że tematy przedstawione na konferencji poświęconej życiu konsekrowanemu spotkały się z dobrym przyjęciem i zainteresowaniem słuchaczy oraz pokazały szeroką gamę problematyki tej formy życia w Kościele i jej ważności dla wiarygodności Kościoła w dzisiejszym świecie. Pozostaje żywić nadzieję, że już niedługo będzie możliwe szczegółowe zapoznanie się z treścią poszczególnych wykładów, dzięki planowanej publikacji książkowej.